

Piotr Sławecki

Koncepcje integracyjne Europy w myśli politycznej polskiego ruchu ludowego w latach 1918-1946

„Wartości wnoszone przez Polskę muszą odegrać pozytywną rolę we współżyciu międzynarodowym. Ustalenie związku między nowymi aspiracjami ludów, szukającymi wyrazu w federacyjnej organizacji, a już istniejącą tradycją postawi nas w rzędzie pionierów przebudowy życia. Praca nasza tym bardziej byłaby tu cenna, że oparta na materiale historycznych doświadczeń i na głębokim do nich przywiązaniu. Idea zorganizowanej kooperacji wolnych narodów – mimo rozbudzonych przez wojnę instynktów zaborczości – przedstawia obecnie jedno z najwdzięczniejszych pól działalności. Kwalifikowanie tej idei jako utopii nie jest już dziś uzasadnione¹”.

Jerzy Kuncewicz

Okres międzywojenny (1918-1939)

Powstanie na przełomie XIX i XX w. ruchu ludowego² w znacznym stopniu przyczyniło się do szybszego wzrostu świadomości społecznej i narodowej szerokich

¹ J. Kuncewicz, *Przebudowa. Rzecz o życiu i ustroju Polski*, Lublin 1990, s. 407.

² Jan Jachymek definiuje ruch ludowy „jako całokształt samodzielnej pracy różnych organizacji: politycznych, gospodarczych, kulturalno- oświatowych i innych, służących Polsce oraz godnemu w niej miejscu chłopów. Sztandarowymi członkami ruchu były przede wszystkim stronnictwa ludowe, a w dalszej kolejności organizacje młodzieży wiejskiej, kółka rolnicze, stráže ogniowe, [...] uniwersytety ludowe [...], i wiele innych, zob. J. Jachymek, *Ruch ludowy*, [w] *Więcej niż niepodległość-polska myśl polityczna 1918-1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001. Na temat pojęcia ruchu ludowego pisali także: J. Kukułka, *Z rozważań nad pojęciem ruchu ludowego*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” (dalej: RDRL), nr 2/1960; R. Wapiński, *W sprawie rozumienia pojęcia ruchu ludowego*, RDRL, nr 26/1986; T. Kisielewski, *Elementy definicji*

rzesz chłopów. Kształtując postawy patriotyczne polityczny ruch ludowy przygotowywał wieś do czynnej walki o niepodległą Polskę. Działacze ludowi oraz ich przywódcy wnieśli znaczący wkład w odbudowę państwowości polskiej w 1918 roku. Mieli także duży wpływ na kształtowanie się lokalnych ośrodków władzy w odradzającym się kraju. Czynnie uczestniczyli w walce niepodległościowej, a następnie wraz z innymi ugrupowaniami politycznymi podjęli dzieło tworzenia nowych struktur państwowych. Wkład chłopów w budowę państwowości polskiej wyraził się między innymi w udziale czołowych przedstawicieli ruchu ludowego w pierwszych władzach niepodległej Rzeczypospolitej³. Dobitnie wyraził to Wincenty Witos w „Odezwie wyborczej” z 22 grudnia 1918 r., zawierającej podstawowe wytyczne programowe PSL-Piast: „Pękły wiekowe kajdany niewoli, zdjęte zostały łańcuchy, krępujące naród polski przez długie lata, skończyło się pasmo cierpień i katuszy – jesteśmy wolni. Polska stała się państwem niezawisłym – naród polski stał się panem i gospodarzem u siebie. [...] Wolni obywatele polscy mogą być tylko równi – równi w prawach, równi w obowiązkach. [...] Polskie Stronnictwo Ludowe, które w ciągu całej swej działalności, a szczególnie w czasie wojny, dało dowód, że potrafi bronić skutecznie spraw narodowych i Waszych, które pierwsze miało odwagę upomnieć się głośno o sprawę polską i sprawę ludową, wzięło sobie za obowiązek dzieło to poprowadzić dalej”⁴.

„Druga Rzeczpospolita – używając określenia Jana Jachymka – stanowi zamknięty okres historyczny, szczególnie ważny dla ruchu ludowego, co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze – ludowcy osiągnęli największe znaczenie polityczne, po drugie – wykrystalizowała się nie tylko myśl polityczna, ale też uogólnione zostały zasady światopoglądu agrarnego; ludowcy opracowali założenia własnej ideologii – agraryzmu”⁵.

„W okresie funkcjonowania systemu parlamentarno-gabinetowego (do 1926 r.) ludowcy uczestniczyli w 10 z 13 gabinetów rządowych, mając trzykrotnie swego premiera (Wincenty Witos – 1920/21, 1923 i 1926), mieli też – obok narodowców – najwięcej reprezentantów w sejmie (119 w Sejmie Ustawodawczym i 124 w Sejmie I kadencji, tj. 31-38%). W latach trzydziestych Stronnictwo Ludowe było najbardziej masową partią polityczną i według danych z 1932 r. liczyło 289700 członków[...]. Ludowcy mieli ambicje samodzielne i znaczącego wpływu na bieg polskich spraw państwowych”⁶. Jednakże, ruch chłopski wchodził na scenę polityczną II Rzeczypospolitej organizacyjnie niejednolity, „[...] rozbity – jak zauważa Jerzy Holzer – na wiele zwalczających się wzajemnie partii i grup”⁷, co prowadziło

rozumienia pojęcia ruchu ludowego, RDRL, nr 26/1986; T. Kisielewski, *Elementy definicji pojęcia ruchu ludowego*, RDRL, nr/1986.

³ J. Gmitruk, *Sto lat ruchu ludowego 1895-1995*, Warszawa 1995, s. 7 i n.

⁴ W. Witos, *Wybór pism*, opr. J. Borkowski, Warszawa 1989, s. 79.

⁵ J. Jachymek, *Ruch ludowy...*, s. 221.

⁶ Tamże, s. 222.

⁷ Należy podjąć polemikę ze stwierdzeniem J. Holzera, ponieważ autor zbyt mocno akcentuje antagonizmy i ideę walki wśród ugrupowań ruchu ludowego. Warto zauważyć, że polityczny ruch ludowy, zwłaszcza w pierwszym okresie funkcjonowania systemu parlamentarno-gabinetowego w II RP (do zamachu stanu w maju 1926 roku), nie stanowił monolitu pod względem organizacyjnym, reprezentowany był przez kilka

do ustawicznych przegrupowań, rozłamów, zjednoczeń. Występowały tendencje integracyjne i dezintegracyjne⁸.” Dużą przeszkodę na drodze do wewnętrznej konsolidacji stronnictw ludowych stanowiły uprzedzenia dzielnicowe oraz względy personalne, prestiżowe. „I nigdzie jak w polityce – pisał Stanisław Thugutt – nie jest tak ważne, czy ktoś do pracy politycznej przyszedł – spod Moskala – czy też – spod Austriaka – z tradycją walk powstańczych i kreciej roboty spiskowej we krwi, czy też z nawykiem małych walk dla osiągnięcia bardzo cząstkowych celów. Cel ogólny mógł być w pracy ten sam, ale jakże te różnice psychiczne wpływały na formy taktyki, rzeczy w polityce tak kapitałnego znaczenia, tak głęboko i doszczętnie różniące najbliższych sobie ludzi⁹”. Pomimo to partie ruchu ludowego przejawiały znaczną aktywność na mapie politycznej młodego państwa. Największą rolę odgrywały Polskie Stronnictwo Ludowe-Piast oraz Polskie Stronnictwo Ludowe – Wyzwolenie. Ponadto na uwagę zasługują działające przez część omawianego okresu: Polskie Stronnictwo Ludowe – Lewica, Związek Chłopski, Stronnictwo Chłopskie. Lokalną rolę odgrywało Chłopskie Stronnictwo Radykalne. PSL-Piast tradycyjnie już działało na terenie Galicji, natomiast PSL-Wyzwolenie swoją aktywność skupiało na obszarach byłego Królestwa¹⁰. Partie ludowe nie stanowiły ideowego monolitu. Początkowo na prawicy ruchu ludowego pod względem ideologicznym znajdowało się PSL-Piast, pośrednie stanowisko zajmowało PSL-Wyzwolenie, lewicę stanowiły PSL-Lewica i Chłopskie Stronnictwo Radykalne. Później, przy dalszej prawicowej ewolucji PSL-Piast, nastąpiła wyraźna polaryzacja. W jej rezultacie pod koniec omawianego okresu wszystkie partie ludowe poza PSL-Piast przesunęły się na pozycję ideologicznej lewicy ruchu ludowego¹¹.

„Ponad stuletnia myśl polityczna tego ruchu zawierała zarówno postulaty niepodległości Polski, jak też i wizję Polski Ludowej¹², czyli państwa, w którym rządy sprawowałiby chłopci (lud), a rolnictwo byłoby podstawową gałęzią gospodarki¹³”. Koncepcje te były oparte na racjonalnych przesłankach wynikających w dużej mierze z ówczesnej sytuacji społeczno-ekonomicznej, w jakiej znalazła się odrodzona Rzeczpospolita. „Ludowcy – w ocenie J. Jachymka – bardziej pragmatycy niż wizjonerzy – stosunek do różnych warstw społecznych wyprowadzali z, po pierwsze – ich roli w

partii politycznych. Jednak pod względem programowym wszystkie ugrupowania polityczne ruchu ludowego utożsamiały dobro niepodległego, silnego i suwerennego państwa z interesem ludu. Opowiadały się za przeprowadzeniem szeregu reform w ustroju społeczno-gospodarczym państwa, ale poprzez przemiany ewolucyjne. Ludowcy przeciwni byli działaniom rewolucyjnym, porównywali je do rozpędzonego wozu pędzącego w przepaść.

⁸ Zob. szerzej: J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 156-193.

⁹ Cyt. za: S. Lato, *Działalność ruchu ludowego w latach 1918-1931*, [w] *Krótki zarys historii ruchu ludowego*, red. J. Fajkowski, Warszawa 1969, s. 50.

¹⁰ J. Holzer, dz. cyt. s. 156 i n.

¹¹ Tamże, s. 169-170.

¹² Zob. A. Wójcik, *Idea Polski Ludowej w myśli politycznej Wincentego Witosa i Stanisława Thugutta*, „Annales UMCS”, Sectio K. Politologia, vol. VI, Lublin 1999, s. 107-117. Autorka w sposób syntetyczny i dokonując analizy porównawczej przedstawia wizję Polski Ludowej (wraz z jej podstawowymi wyznacznikami) wyrażaną przez dwie wybitne postaci ruchu ludowego.

¹³ S. Michałowski, *Koncepcje pokojowej i integrującej się Europy w myśli politycznej ruchu ludowego*, „Annales UMCS”, Sectio K. Politologia, vol. VI, Lublin 1999, s. 127.

historii Polski, po drugie – z realnego układu struktury społecznej w II Rzeczypospolitej, po trzecie – kierując się wyborem, które z nich mogą spełniać rolę sojuszników bądź przeciwników w budowie oczekiwanego ustroju państwowego – Polski Ludowej. [...] Przewidywali, że Polska na długo zostanie krajem rolniczo-chłopskim. Stąd wyprowadzali jedno z fundamentalnych założeń ideowo-programowych o czołowej roli chłopów w życiu państwowym, a rolnictwa – w gospodarce narodowej¹⁴. Wszystkie ugrupowania polityczne ruchu ludowego utożsamiały dobro niepodległego państwa z interesem ludu, zwłaszcza warstwy chłopów. Opowiadały się za republikańską i parlamentarną formą rządów. Głosiły zasadę równości praw dla wszystkich obywateli, podkreślając przy tym, że chłopci na równi z innymi klasami społecznymi winni współdecydować o losach państwa i narodu. Wyrażając powszechne oczekiwania mieszkańców wsi, podnosiły dobitnie hasło przeprowadzenia reformy rolnej, a także zapewnienia powszechności oświaty. Program działalności ówczesnych stronnictw ludowych można ująć w hasło: Ziemia, Oświata, Władza dla Ludu¹⁵.

„Rzadko jednak dostrzegamy – jak twierdzi Stanisław Michałowski – że ważką częścią myśli politycznej ruchu ludowego była także wizja pokojowej i integrującej się Europy¹⁶”. Idea pokojowego współistnienia narodów, tworzenia sojuszy z innymi państwami, zwłaszcza słowiańskimi, znajduje odzwierciedlenie w dokumentach programowych stronnictw, przemówieniach przywódców i działaczy ludowych, dziełach głównych ideologów tego ruchu, krzewiących ideę agraryzmu i innych źródłach myśli politycznej. Ludowcy – jako cel swoich dążeń – uznawali stworzenie silnego, suwerennego państwa ludowego, które będzie także znaczącym uczestnikiem w stosunkach międzynarodowych. W opiniach wielu historyków i badaczy ruchu ludowego panuje pogląd, iż „[...] w kwestii polityki zagranicznej partii chłopskie ograniczały się przeważnie do ogólnikowych sformułowań, akcentowały zwłaszcza pozytywną postawę wobec Ligi Narodów¹⁷ oraz poparcie dla polityki pokojowej. W nieoficjalnych interpretacjach programowych PSL-Piast przede wszystkim akcentowało niechęć do Niemiec i obawę przed nimi. Pozostałe partie chłopskie silniej akcentowały niechęć do Związku Radzieckiego¹⁸”.

Dokonując analizy świadectw myśli politycznej ruchu ludowego można wywnioskować, „[...] że ludowcy mieli świadomość, iż bezpieczeństwo Polski zależy od

¹⁴ J. Jachymek, *Ruch ludowy...*, s. 224-225.

¹⁵ J. Gmitruk, dz. cyt., s. 8.

¹⁶ S. Michałowski, dz. cyt., s. 127.

¹⁷ Liga Narodów – pierwsza w historii stosunków międzynarodowych organizacja międzynarodowa o charakterze ogólnym. Utworzona w 1919 r. z inicjatywy prezydenta USA T. W. Wilsona (jednak USA nie ratyfikowały nigdy Paktu LN i nie były członkiem organizacji), dla pokojowego rozstrzygnięcia konfliktów między państwami, zapobiegania wojnom i sprzyjaniu rozwojowi współpracy międzynarodowej. Wady w strukturze LN i sprzeczności między mocarstwami spowodowały, że LN nie potrafiła utrzymać pokoju w stosunkach międzynarodowych; nie stała się nigdy organizacją powszechną, w praktyce służyła utrzymaniu hegemonii politycznej Francji i Wielkiej Brytanii. Zakończyła swą działalność wraz z wybuchem II wojny światowej, formalnie rozwiązana uchwałą Zgromadzenia z 18 IV 1946 r. Po II wojnie światowej jej odpowiednikiem jest Organizacja Narodów Zjednoczonych.

¹⁸ J. Holzer, dz. cyt., s. 169.

zespołu czynników dających się uporządkować w dwie grupy: wewnętrznych i zewnętrznych. Do pierwszych należały: spójność warstw społecznych i ich stopień identyfikacji z państwem, zakres społecznych podstaw władzy, wydolność ekonomiczna i poziom wyposażenia technicznego oraz morale armii. Drugie, to stosunki z państwami ościennymi, sojusze i bezpieczeństwo zbiorowe¹⁹.

W ruchu ludowym panowało powszechne przeświadczenie, że wojna jest „kłeską i zakałą ludzkości” i nie leży w interesie warstw plebejskich, dlatego że ich cechą jest praca, a nie zaborczość, budowanie, a nie niszczenie²⁰. Uważano pokój za wartość idealną i realną zarazem. Sądzono, że utrzymanie pokoju wypływa z zachowań i cech chłopów. „Lud rolny – używając określenia Maksymiliana Malinowskiego – ma w sobie wiele z tych lepszych cech: jest pracowity i liczy na owoce własnej pracy, nie na cudze; pracy na swoim oddany, nie myśli o wojnach zaborczych, jak o tym zawsze myślała dawna magnateria z królami na czele i nawet kler (podboje dla wiary), jak o tym zawsze myśleli kapitaliści, którzy przecież – nie kto inny – spowodowali ostatnią straszną wojnę światową”²¹ (I wojna światowa). Ludowcy nie byli zwolennikami obozu „lansującego agresję i podboje”²². Jednakże nie negowali wojen obronnych, w których można było się znaleźć „wbrew swojej woli” i traktowali ten stan jako zło konieczne. Blisko związani byli z ideą pacyfistyczną i antymilitarystyczną. „Najmocniej zaznaczyło się to w myśli politycznej Stronnictwa Chłopskiego (SCh). Program SCh opowiadał się za rozbrojeniem całej armii i utworzeniem pospolitego ruszenia. Pisano o wiecznym pokoju i powszechnym rozbrojeniu, które spodziewano się szybko urzeczywistnić. Wielką wiarę na rzecz rozwiązania tych problemów pokładano w Lidze Narodów, wysuwano też projekt utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy”²³. Ciągłe żywy element stanowił także mit Polski przedrozbiorowej, Polski Jagiellonów, Batorych i Sobieskich, do którego też chętnie nawiązywano. PSL-Lewica dążyło do spełnienia Zygmuntołowskiej idei unii²⁴.

Wśród ludowców panował pogląd, iż „obok normalizacji stosunków z państwami ościennymi bezpieczeństwo Polski może zapewnić tylko taka polityka zagraniczna, która będzie dążyć do ustanowienia trwałych sojuszków z innymi krajami oraz rozwinięcia na arenie międzynarodowej działań zmierzających do ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego”²⁵. Jednakże brak istotnego wpływu partii chłopskich na politykę zagraniczną, jak i niemożność wypracowania jednolitego stanowiska ludowców dotyczącego systemu sojuszków sprawiły, iż realizacja tych idei

¹⁹ J. Jachymek, *Ruch ludowy...*, s. 249. Zob. szerzej: J. Jachymek, J. R. Szaflik, *Myśl polityczna ruchu ludowego wobec bezpieczeństwa granic państwowych w II Rzeczypospolitej*, [w] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 4: *Na warsztatach historyków polskiej myśli politycznej*, red. H. Zieliński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 223-254.

²⁰ Tamże.

²¹ Cyt. za: A. Łuczak, *Spółczesność i państwo w myśli politycznej ruchu ludowego II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 123; por. S. Michałowski, dz. cyt. s. 127.

²² A. Łuczak, *Spółczesność...*, s. 122.

²³ Tamże, s. 123 i n.

²⁴ Tamże, s. 122.

²⁵ J. Jachymek, *Ruch ludowy...*, s. 252.

była w istocie niemożliwa. Najogólniej rzecz ujmując – używając określenia J. Jachymka – ich poglądy można byłoby uszeregować w sposób następujący:

1. W pierwszych latach niepodległości (marzec 1922) z radością witali układ tworzący Związek Bałtycki (Polska, Finlandia, Łotwa, Estonia).
2. Później byli rzecznikami trójkąta ABC, czyli związku państw chłopskich o przewadze ludności rolniczej, położonych między morzami: Adriatykiem, Bałtykiem i Czarnym, a więc terytorium zamieszkałym przez ludność w większości słowiańską, wśród której Polska odgrywałaby czołową rolę (od Finlandii przez Czechosłowację, Jugosławię po Bułgarię).
3. Uznanie Francji za głównego sprzymierzeńca Polski, a także „solidarność naszą z Zachodem”, zwłaszcza z Anglią i Włochami²⁶.

„Wielkie nadzieje związane z ustanowieniem zasad bezpieczeństwa zbiorowego pokładali ludowcy w Lidze Narodów zwłaszcza, gdy 2 października 1924 roku Zgromadzenie Ogólne uchwaliło tzw. protokół genewski o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych. [...] Uważali, że Liga Narodów może i powinna stać się terenem porozumienia i pokojowej współpracy pod warunkiem równouprawnienia wszystkich członków i niewykorzystywania przez mocarstwa państw silniejszych przeciwko państwowi słabszym²⁷”.

Wydarzenia I wojny światowej, heroizm w walce o niepodległy byt państwa stały się dla szerokich rzesz chłopów i działaczy ludowych bodźcem do aktywnej postawy w obronie pokoju, budowy silnego i sprawiedliwego ustroju państwowego i godnego w nim miejsca dla ludności wiejskiej. Głęboko wierzyli także w spełnienie idei tworzenia związków ponadnarodowych w celu pokojowego współżycia i na zasadzie „równych z równymi, wolnych z wolnymi”. Potrzeby te artykułowane były w programach partii politycznych, mowach przywódców i dziełach ideologów agraryzmu a także poprzez codzienną pracę na roli.

Złożone i niewolne od napięć stosunki Polski ze swoimi sąsiadami w okresie II Rzeczypospolitej nie zachwiały wiary ludowców w możliwość pokojowego rozstrzygnięcia sporów między zwaśnionymi narodami i tworzenia „braterskich” sojuszków i porozumień. W deklaracji PSL-Wyzwolenie z 22 lutego 1919 r. w sprawie stosunku do rządu twierdzono: „od wschodniej granicy etnograficznej nie chcemy zabarów i szukać będziemy drogi do związku ludów – wolnych z wolnymi, równych z równymi. Niechaj niepodległa Litwa i Białoruś ma w nas gotowych do sojuszu i unii sąsiadów. Z państwem ukraińskim zakończyć chcemy zbrojny zatarg na zasadzie porozumienia, które by nam dało południowo-wschodnie kresy z Lwowem, niezbędne dla życia gospodarczego tereny i zabezpieczenie praw mniejszości polskiej w państwie ukraińskim²⁸”.

Idea unii zawartej w Lublinie w 1569 r., jako dobrowolne połączenie dwu bratnich narodów – polskiego i litewskiego, wciąż stanowiła przykład godny naśladowania w regulowaniu stosunków międzynarodowych. W programie PSL-Lewica z 1

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. 2, 1918-1931, opr. S. Giza i S. Lato, Warszawa 1967, s. 14.

czerwca 1919 r. uznawano „[...] potrzebę załatwiania sporów pomiędzy narodami przez Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy, jako też zasadę powszechnego pokoju i rozbrojenia lub przynajmniej powszechnego, jak najdalej posuniętego ograniczenia zbrojeń, będących wpływem imperializmu (zaborczości) poszczególnych państw i związków państw. [...] Odnośnie do naszych sąsiadów PSL dążyć będzie do spełnienia Zygmunrowskiej idei unii z innymi bratnimi republikami, dla obrony czy to przed imperializmem (zaborczością) niemieckim czy rosyjskim²⁹.”

Bardzo podobnie brzmiały zapisy programu PSL-Piast z 29 czerwca 1919 r. Uznano w nim, iż „PSL starać się będzie stosunek państwa polskiego do innych państw tak ukształtować, by Polska stała się rzeczywistą ostoją pokoju powszechnego w Europie. [...] Zgodnie z dążeniem całego kulturalnego świata do ugruntowania powszechnego pokoju i uniemożliwienia wszelkich wojen, PSL uznaje Ligę Narodów za najwyższy trybunał świata, który ma rozstrzygać drogą rozjemstwa wszelkie spory międzynarodowe. W Lidze Narodów Polska, jako jeden z czynników pokoju, musi mieć miejsce równorzędne z innymi państwami³⁰”. „Co do narodów ościennych PSL, uznając w całej pełni prawo samostanowienia narodów, dążyć będzie do unii lub federacji z sąsiednimi, bratnimi narodami dla wspólnej pracy nad utrwalaniem własnej oraz ich niepodległości i rozwoju³¹”.

Dosyć lakoniczne sformułowania zawierał program PSL-Wyzwolenie z 6 marca 1921 r. Stwierdzono w nim, „że ze wszystkimi sąsiadami Polska winna starać się żyć w zgodzie i przyjaźni. Szczególnie z państwami, które powstały na gruzach państw dawnych zaborców naszych łączyć nas winny stosunki braterskiej życzliwości; z państwami zaś leżącymi na obszarze dawnego Księstwa Litewskiego – związek jak najściślejszy. Żadnemu jednak z tych państw Polska nie powinna przyjaźni swej ani związku ze sobą narzucać przymusem. Nie jest wolnym w istocie ten, kto innych nie potrafi wolności szanować³²”. Przywódcy PSL-Wyzwolenie zdawali sobie sprawę z trudnego położenia geopolitycznego Polski i uznawali, „że jej rozwój może zabezpieczyć tylko taka polityka zagraniczna, która obok normalizacji stosunków z państwami ościennymi dążyć będzie do ustanowienia trwałych sojuszków z innymi państwami oraz do rozwinęcia na forum międzynarodowym działań zmierzających do ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego³³”.

„Myśl polityczna PSL-Wyzwolenie – jak zauważa J. Jachymek – popierała wysiłki dyplomacji polskiej, zmierzające z jednej strony do zawierania sojuszków z państwami Europy południowo – wschodniej, głównie z państwami słowiańskimi, a z drugiej strony z państwami bałtyckimi³⁴”. Stronnictwo duże nadzieje pokładało w obradach konferencji warszawskiej w marcu 1922 r., podczas których podpisano układ tworzący Związek Bałtycki z udziałem Polski, Finlandii, Łotwy i Estonii. Głoszono wówczas pogląd, „że dzięki porozumieniu z państwami bałtyckimi i Małą

²⁹ Tamże, s. 20. Zob. S. Michałowski, dz. cyt., s. 130.

³⁰ Tamże, s. 26.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 49.

³³ J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL Wyzwolenie 1918-1931*, Lublin 1983, s. 203.

³⁴ Tamże.

Ententą (Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia) Polska ma szanse stać się aktywnym czynnikiem na politycznej scenie Europy³⁵. W połowie lat dwudziestych, w związku ze zmianami w układzie sił międzynarodowych, w szeregach działaczy PSL-Wyzwolenie widoczny stawał się niepokój o los Polski. Przyczyniły się do tego: zajęcie przez Litwę Kłajpedy, przyznanie 12 marca 1924 r. Jaworzyny decyzją Ligi Narodów Czechosłowacji a traktat wersalski, mający pierwszorzędne znaczenie dla Polski – zdaniem Eustachego Rudzińskiego – tracił swą powagę³⁶. Obawy te wyraził Jan Dąbski w dyskusji nad budżetem MSZ 17 czerwca 1924 r., stwierdzając: „Najważniejszą kwestią, która dzisiaj targa umysłami mężów stanu, niepokoi narody i państwa, jest kwestia, w jaki sposób nie dopuścić na przyszłość do tej straszliwej wojny, jakąśmy przeżyli³⁷.”

W programie PSL-Wyzwolenie i Jedność Ludowa z 16 marca 1925 r. znalazły się zapisy o znaczącej roli Polski, jako „czynnika pokoju i ładu w Europie³⁸.” Popierali także ideę Ligi Narodów, przy pomocy, której ma być zorganizowany pokój świata³⁹. Uważali, że „narody zbliżone przez położenie geograficzne, stosunki gospodarcze, tradycję wspólnych losów dziejowych oraz zagrożone wspólnym niebezpieczeństwem zewnętrznym, winny tworzyć przymierza, federacje lub związki państw dla ugruntowania niepodległości oraz wszechstronnego rozwoju sił narodowych każdego z nich, budując w ten sposób podwaliny pokojowej i twórczej pracy cywilizacyjnej⁴⁰”. Żywili także nadzieję na stworzenie dobrowolnego związku niepodległych państw białoruskiego i ukraińskiego z Polską ze względu na wspólne interesy ekonomiczne i polityczne oraz wspólne poczucie zagrożenia z zewnątrz. Nie bez znaczenia był fakt odstąpienia przez Polskę, na mocy Traktatu Ryskiego tytułów prawnych do ziem zamieszkałych przez ludność białoruską i ukraińską na wschód od granicy nie na rzecz Rosji, ale na rzecz niepodległej Białorusi i Ukrainy⁴¹. W sprawie Litwy Kowieńskiej, „instynkt samozachowawczy powie, że być pomostem niemiecko-rosyjskim to nie znaczy stwarzać sobie warunki ostania się i [...] prędzej czy później demokracja litewska wypowie się za związkiem wolnych ludów⁴²”.

Zdaniem S. Michałowskiego, „w połowie lat dwudziestych w myśli politycznej ruchu ludowego pojawiło się, już dość popularne wówczas w Polsce, założenie, że wzorem dla kształtowania stosunków międzynarodowych w Europie powinny być Stany Zjednoczone Ameryki Północnej⁴³”. W uchwałach pierwszego Kongresu Stronnictwa Chłopskiego – mającego miejsce 5 czerwca 1927 r. w Warszawie, w sprawie polityki zagranicznej stwierdzono, iż „ze wszystkimi sąsiadami pragniemy żyć w zgodzie i dobrych stosunkach, tak politycznych, jako też gospodarczych, bo pokój uważamy za podstawowy warunek rozwoju ludzkości, a zwłaszcza mas pracujących. Gwarancje pokoju muszą być równe i pewne dla wszystkich państw,

³⁵ Tamże, s. 203-204.

³⁶ Tamże, s. 206.

³⁷ Tamże.

³⁸ *Materiały źródłowe...*, t. 2, s. 118.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 119. Zob. S. Michałowski, dz. cyt., s. 131.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ S. Michałowski, dz. cyt. s. 131.

Gwarancje pokoju muszą być równe i pewne dla wszystkich państw, wielkich i małych, bo tylko powszechne i zupełne bezpieczeństwo uczyni możliwym ogólne rozbrojenie, a przynajmniej zmniejszenie zbrojeń, które są zmorą ludzkości. Rozkwit i dobrobyt w Europie zapewni atoli dopiero stworzenie Stanów Zjednoczonych Europy na kształt St[anów] Zjedn[oczonych] A[meryki] P[ółnocnej]⁴⁴”.

Wielkim zwolennikiem idei pacyfistycznej, zasadniczej przebudowy świata był Stanisław Thugutt. Widział w niej szansę bezpiecznej egzystencji zarówno dla Polski, jak i dla całej ludzkości. Zastanawiając się nad problemem zawarcia sojuszy, stojącym przed polską polityką zagraniczną w tym okresie, pisał na łamach czasopisma „Świat” w 1929 r.: „Pewniejszą, może jedynie pewną, drogą wydaje mi się szukając bezpieczeństwa iść ku zasadniczej przemianie świata, iść do stworzenia społeczeństwa narodów, w którym na równi z mocarstwami małe państwa będą miały prawo do ziemi i pracy⁴⁵”. Dużą nieufność przejawiał w stosunku do Rosji, a zwłaszcza do rządów bolszewickich, zarzucając im zaborczość i zniewolenie sąsiednich ludów⁴⁶. „Pragnął, aby Polska dążyła do konsolidacji państw powstałych na gruzach Rosji i zagrożonych jej ekspansją, a więc połączonych wspólnymi interesami. Wymieniał państwa bałtyckie, zakaukaskie oraz Ukrainę, która lada dzień może powstać⁴⁷”. S. Thugutt, „zaangażowany w propagowanie roli Ligi Narodów, z wielkim niepokojem obserwował, że w końcu lat dwudziestych i latach trzydziestych, gdy narody nie otrząsnęły się jeszcze ze wspomnień I wojny światowej, już coraz częściej mówiło się o nowej, jeszcze gorszej rzezi wojennej⁴⁸”. Twierdził, że „próżnym byłoby, poświęcając wszelkie względy, odrzucając wszystkie skrupuły, budować wielką siłę jako *ultima ratio*, jeżeli nie wiemy, kiedy przyjdzie kryzys i czy zdążymy ją wybudować⁴⁹.” Pewniejszą drogą – zdaniem Thugutta – ku zasadniczej przemianie świata może być „wznowienie zasad protokołu genewskiego, dodanie sankcji do paktu Kelloga czy utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy. Musi to być przede wszystkim rozbrojenie moralne, bez którego żadna formuła prawna dająca światu pokój nie tylko nie utrzyma się, ale bodaj nie zostanie nawet wynaleziona. Ale rozbrojenie moralne to przeciwieństwo nie do innego, jak zmiana dotychczasowych pojęć o ojczyźnie, to, powiedzmy otwarcie, pewne, nieznaczne zresztą, ograniczenia jej suwerenności, to zakazanie sobie i innym pewnych chwytów w międzynarodowej walce o byt, to zrozumienie, że obok czy ponad pojęciem ojczyzny istnieją prawa ogólnoludzkiej moralności, których łamanie nie leży w jej interesie⁵⁰”. Z uwagi na geopolityczne położenie Polski i liczebność jej ludności, znacznie mniejszą niż sąsiadów, był zdania, że podstawową wytyczną jej polityki zagranicznej powinno być pokojowe z nimi współżycie oraz szukanie nowych, lepszych form nawet kosztem nieznacznej utraty suwerenności⁵¹. Prak-

⁴⁴ *Materiały źródłowe...*, t. 2, s. 253; por. S. Michałowski, dz. cyt., s. 131.

⁴⁵ S. Thugutt, *Autobiografia*, Warszawa 1984, s. 24.

⁴⁶ A. Wójcik, *Mysł polityczna Stanisława Augusta Thugutta (1873-1941)*, Lublin 1992, s. 239.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ S. Michałowski, dz. cyt., s. 131.

⁴⁹ S. Thugutt, *Żle pojęta miłość do ojczyzny, [w] Polska myśl demokratyczna w ciągu wieków. Antologia*, oprac. M. Kridl, W. Malinowski, J. Wittlin, Warszawa 1986, s. 278; por. S. Michałowski, dz. cyt., s. 131.

⁵⁰ Tamże, s. 278-279, 131-132; por. A. Wójcik, dz. cyt., s. 247 i n.

⁵¹ Tenże, *Autobiografia*, s. 24.

tyka stosunków międzynarodowych w latach trzydziestych potwierdziła słuszność poglądów S. Thugutta, co do lęków i obaw przed agresywną, pozbawioną moralności polityką niektórych państw. Przyczyniły się do tego: dojście Hitlera do władzy (30 stycznia 1933 r. zostaje kanclerzem Niemiec), wystąpienie Japonii z Ligi Narodów 27 maja 1933 r. i Niemiec dnia 14 października 1933 r., gwałtowny rozwój idei faszystowskiej we Włoszech i nazistowskich w Niemczech. W 1935 r. pisał: „Jeszcze chodzą po świecie miliony sierot, którym ostatnia rzeź narodów [I wojna światowa – P. S.] zabrała ojców, miliony kalek, którym odebrała zdrowie i możliwość pracy, miliony nędzarzy, umierających z głodu, jak gdyby dziś jeszcze trafiały ich podówczas wystrzelone kule. Jeszcze ciągle świat nie może wrócić do równowagi, szukając po omacku swej drogi. A oto już nowa wojna wybuchła⁵². Prawda, to tylko wojna «kolonialna» na razie. To tylko półdzikich ludzi afrykańskich zabijać będą precyzyjne karabiny maszynowe i działa dalekostrzelne, miażdżyć będą tanki, które są cudem techniki współczesnej, pokotem kłaść będą gazy trujące, które są owocem wysiłku geniuszu ludzkiego, skierowanego ku złu. A jeżeli napastnikowi uda się zwyciężyć, wysoko w niebo popłyną radosne fanfary triumfu prastarej, szlachetnej cywilizacji nad ciemnotą barbarzyńców. Trupów nikt liczyć nie będzie i nie zatroszczy się nikt o to, że znów jeden naród pomimo bohaterskiego oporu zakuto w łańcuchy niewoli. Przekłeta jest cywilizacja, która rodzi takie owoce i nieszczęsny jest świat, który do szczęścia swego nie widzi innej drogi niż przemoc i gwałt⁵³”. Słowa te nabrały rzeczywistego wymiaru we wrześniu 1939 r., o czym tragicznie przekonała się Polska, tracąc, po raz kolejny, swój niepodległy byt.

Wracając do początków lat trzydziestych, idea pokojowej integracji i braterstwa narodów, zwłaszcza słowiańskich była mocno akcentowana w myśli politycznej J. Kuncewicza – jednego z głównych ideologów myśli agrarnej ruchu ludowego. W swoim dziele *Przebudowa. Rzecz o życiu i ustroju Polski*, wydanym w 1930 r., przybliżył wizję przebudowy, a nie odbudowy – należy to podkreślić – systemu państwowego niepodległej Rzeczypospolitej w wielu jego obszarach. Ciągłe żywił ogromne nadzieje na wskrzeszenie i przystosowanie do nowej konfiguracji- programu Jagiellońskiego, który w okresie niewoli, na wskutek słabej znajomości realiów i trudności w przystosowaniu, nie mógł być wcielony w życie⁵⁴. J. Kuncewicz twierdził, że „[...] konieczność nawiązania w szerokiej płaszczyźnie do ideologii i metod działania z okresu rozkwitu Polski przedrozbiorowej tłumaczy się rezultatami wtedy otrzymanymi. Usprawiedliwieniem naszych tendencji niepodległościowych w czasie rozbiorów było dążenie do wypełnienia zadań dziejowych, realizujących w czynie zewnętrznym indywidualność narodową. Sięgnięcie, więc w polityce do tradycji, wykształconej w ciągu niepodległego bytu, stwarza obecnie najpełniejszą gwarancję do trafienia w ton najbardziej naszej odrębności odpowiadający. Epoka największego splendoru polskiego państwa przypada na moment skryształizowania się idei Rzeczypospolitej. Hasła wolnościowe Złotego Wieku powinny, zatem być

⁵² Najazd Włoch na Abisynię (Etiopię) 2 X 1935 r.

⁵³ S. Thugutt, *Wojna*, [w] *Polska myśl demokratyczna...*, s. 279.

⁵⁴ Zob. szerzej: J. Kuncewicz, *Przebudowa...*, s. 393 i n.

skarbnicą natchnień Polski współczesnej. Unia Polski z Litwą stworzyła organizm państwowy, znajdujący w dynastii Jagiellonów nosiciele szerokich ambicji⁵⁵". Jednakże wzrost dobrobytu, brak realnych zagrożeń, „rozwinęły – zdaniem autora *Przebudowy* – wśród Polaków pod koniec Wieku Złotego lekkomyślność i zarozumiałstwo. Idący z tym w parze zanik poczucia rzeczywistości oraz zrozumienia idei piastowanych przez Jagiellonów, którzy w swobodnym związku państw Europy chcieli widzieć ostoję ładu i dobrobytu – doprowadził do katastrofy rozbiorów⁵⁶". Był głęboko przekonany, że „wskrzeszenie Polski i odbudowanie zmodernizowanej idei Jagiellońskiej może stać się punktem zwrotnym nie tylko dla nas, lecz i dla wielu innych państw. Popularność programów federacyjnych daje Polsce do ręki wielki atut dziejowy⁵⁷". Krytyczne stanowisko wyrażał J. Kuncewicz w stosunku do działalności Ligi Narodów, jako wytworu „romantyzmu politycznego. Nie potępiał, co prawda, słuszności celów jej powołania w obronie wartości pokoju, jednakże zauważał trudności, z jakimi, zmagala się ta organizacja⁵⁸. Polskę widział natomiast jako pioniera prądów pokojowych, co zapewniłoby jej „poczesne miejsce w szeregu nowoczesnych państw⁵⁹". Uważał, że osiągnięcie tego stanu wymaga długiej i trudnej ewolucji upolitycznienia mas ludowych oraz „zależy od wysiłku pracy i od rekordowych wysiłków na tym polu⁶⁰".

15 marca 1931 r. doszło do zjednoczenia ruchu ludowego – połączenia się PSL-Piast, PSL-Wyzwolenie i Stronnictwa Chłopskiego w jedno Stronnictwo Ludowe. Integracja była możliwa dzięki wspólnej walce w obronie łamanych brutalnie – przez obóz rządowy sanacji – praw i wolności obywatelskich. W programie SL z 15 marca 1931 r. zawarto dosyć lakoniczne stwierdzenia dotyczące pokojowej natury szerokich mas wiejskich. W myśl artykułu 25 programu „SL dążyć będzie do tego by polska polityka zagraniczna współdziałała czynnie w ugruntowaniu powszechnego pokoju przez oparcie stosunków między państwami na poszanowaniu istniejących traktatów oraz rozstrzygania spraw i zatargów międzynarodowych na drodze pokojowej⁶¹".

W drugim dziesięcioleciu okresu międzywojennego, na skutek katastrofalnego pogorszenia się sytuacji wsi, żywiołowych wystąpień i strajków chłopskich oraz związanych z tym represji ze strony władz sanacyjnych, nastąpiła radykalizacja ruchu ludowego. Przejawiało się to, także w treści programowej Stronnictwa Ludowego. Coraz mniej uwagi poświęcano sprawom polityki zagranicznej. Po części, taka postawa była uwarunkowana niewielkim wówczas wpływem ludowców na politykę państwa polskiego będącą pod znaczącym wpływem obozu sanacyjnego, w tym także na kwestie międzynarodowe. Ponadto, niepokój w kręgach ludowych wzbudzały

⁵⁵ Tamże, s. 394-395.

⁵⁶ Tamże, s. 396.

⁵⁷ Tamże, s. 397.

⁵⁸ Tamże, s. 410-414.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ *Materiały źródłowe...*, t. 3, 1931-1939. Zebrał i opracował J. Borkowski i J. Kowal, Warszawa 1966, s.

prowojenne i nastawione na agresję zachowania niektórych państw na zachodzie Europy, zwłaszcza hitlerowskich Niemiec. W związku z wydarzeniami międzynarodowymi w latach trzydziestych, nastąpił upadek autorytetu Ligi Narodów – organizacji, w której ludowcy widzieli realizatorkę idei pokojowego współżycia między państwami i narodami, oraz gwaranta suwerenności państw. Czynniki zewnętrzne, ale też i sytuacja polityczna wewnątrz kraju, uniemożliwiały wprowadzenie w życie wielu koncepcji mających na celu tworzenie związków lokalnych i ponadnarodowych, dla zapewnienia ładu i pokoju w Europie. Głęboki niepokój i troskę o losy Polski i Europy wyrażał W. Witos. W artykule z 5 czerwca 1938 r., zatytułowanym *Czy nie można by spojrzeć głębiej?* wskazującego na narastające niebezpieczeństwo agresji Niemiec Hitlerowskich na Polskę i na błędną politykę uprawianą przez rząd i opozycję. Pisał, że „idą wypadki największej miary, zmienia się karta Europy, drze się ostatnie szparę układow; nie wiemy, kiedy rozpedzone i rozzuchwalone prusactwo uderzy w nasze ściany, ale wiemy, że ono to zrobi⁶²”. W podobnym tonie wyrażał swe przemyślenia w artykule z 27 listopada 1938 r., pt. *W ogniu doświadczeń* wskazującym na narastające niebezpieczeństwo agresji niemieckiej: „świat nie oglądał dotąd tak groźnego, a równocześnie tak nienaturalnego widowiska. Niemcy zwyciężone, osłabione, pomniejszone, izolowane, a ponadto za krew ofiar, za zniszczenie i okrucieństwa odpowiedzialnością obciążone, te Niemcy dyktują swoim zwycięzcom wszystkie postanowienia znowu po niemiecku bezwzględne i okrutne. Ale nie jest to wcale przypadkiem. Niemców wyciągnęli z obozu odosobnienia międzynarodowego właśnie ci, którzy najłatwiej mogą stać się ich ofiarami⁶³”. Ostrze krytyki skierował Witos także na działalność Ligi Narodów. W artykule z 27 listopada 1938 r. pt. *...I dom na dom upadnie* pisał: „Utworzono Ligę Narodów. Miała ona nie dopuścić do wojen i gwałtów, bronić słabych i skrzywdzonych. Miała i mogła, stanowiły ją bowiem niemal wszystkie państwa świata, kierowali nią główni mocarze, zwycięzcy z wojny światowej. Cóż się z nią stało? Z jej wiedzą, pod jej patronatem i przy jej bierności zaczęły władnąć gwałt i przemoc. Zaczęły i doprowadziły aż do obecnego stanu⁶⁴”. Wydarzenia roku 1939 potwierdziły słuszność lęków i obaw – wyrażanych przez S. Thugutta, J. Dąbskiego, W. Witosę oraz innych przywódców i działaczy ludowych przed rozpoczęciem kolejnej, krwawej wojny przez państwa pozbawione wartości moralnych.

Wychowanie tej rzeszy działaczy – zdaniem Józefa Kowala – stanowiło bodaj największe osiągnięcie ruchu ludowego w latach trzydziestych. Ludzie ci, bowiem wyrosli w twardej pracy i walce, odznaczali się nie tylko oddaniem sprawie wsi i jej ruchu, ale głębokim patriotyzmem. Nie zawadzili oni w walce z rodzimą dyktaturą, chociaż za to często szli do więzienia lub spotykały ich inne szykany. Nie zawiedli też i później w latach drugiej wojny światowej, gdy trzeba było podjąć walkę z hitlerowskim najeźdźcą⁶⁵.

⁶² W. Witos, *Wybór...*, s. 363.

⁶³ Tamże, s. 378.

⁶⁴ Tamże, s. 379.

⁶⁵ J. Kowal, *Ruch ludowy w latach 1931–1939*, [w] *Krótki zarys...*, s. 158.

Okres wojny i czasy powojenne (1939-1946)

Poniesiona przez Polskę we wrześniu 1939 r. klęska w wojnie obronnej z Niemcami i Związkiem Radzieckim zamknęła jeden z najbardziej burzliwych okresów w dziejach polskiego ruchu ludowego. Wojna w zasadniczy sposób zmieniła warunki działalności Stronnictwa Ludowego. Ruch ludowy – w opinii Kazimierza Przybysza – nie działał w okresie okupacji w warunkach próżni politycznej. Miejsce i rolę ludowców w Polsce Podziemnej determinowało szereg ważnych czynników i zjawisk zarówno o charakterze politycznym jak i społecznym⁶⁶. Utrata niepodległości i wzrastający terror okupanta zmusiły środowiska ludowe do przejścia do konspiracji. Poważną trudność sprawiało również rozproszenie wielu działaczy, masowe aresztowania oraz reorganizacja pracy ogniw terenowych. Jednakże w przeciwieństwie do innych partii politycznych okresu okupacji, w których zauważamy w mniejszym lub większym stopniu procesy polaryzacji, w ruchu ludowym zachodziły zjawiska integracji. Na czas wojny zawiesił odrębną działalność Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” (ZMW RP „Wici”), a jednocześnie w skład szeregów ludowców weszła część działaczy przedwojennego Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew”, którzy zerwali z utworzoną na początku okupacji organizacją pod nazwą „Raclawice” W ten sposób ruch ludowy już w pierwszej fazie okupacji zdołał doprowadzić do jedności i skonsolidowania swoich szeregów. Dzięki temu powstałe Stronnictwo Ludowe „Roch” nie było prostą kontynuacją przedwojennego SL, ale stanowiło nowe zjawisko w systemie politycznym okupowanej Polski⁶⁷. „Roch” stał się najliczniejszą partią podziemia i stanowił poważną siłę polityczną, uczestnicząc aktywnie w budowaniu podziemnego państwa oraz organizowaniu walki wyzwolenczej narodu polskiego.

Duże zasługi w budowaniu konspiracyjnych form działalności ruchu ludowego położył Maciej Rataj, pełniący przed wojną w okresie pobytu Wincentego Witosa na emigracji w Czechosłowacji funkcję prezesa Stronnictwa Ludowego. Inicjatywa M. Rataja, mimo jego aresztowania przez Niemców w drugiej połowie listopada 1939 r., została zrealizowana w 15 lutego 1940 r. na konferencji działaczy ludowych w Lublinie. Powołano tam tymczasowe kierownictwo ruchu ludowego, które po zwolnieniu z więzienia M. Rataja 14 lutego 1940 r. zaczęło działać jako Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego (CKRL).

Ruch ludowy wziął udział w tworzeniu podziemnych władz państwowych – Delegatury Rządu na Kraj i jego agend terenowych. Na emigracji we wczesnym okresie powstał Komitet Zagraniczny Stronnictwa Ludowego, przedstawiciele, którego uczestniczyli w rządzie emigracyjnym i Radzie Narodowej. Podstawę polityczną rządu emigracyjnego i Delegatury stanowił układ czterech stronnictw politycznych, pozostających w okresie przedwojennym w opozycji do rządów sanacyjnych: Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS-WRN – kryptonim „Koło”), Stronnictwa Ludowego (SL – kryptonim „Trójkąt”), Stronnictwa Narodowego (SN – kryptonim „Kwadrat”)

⁶⁶ K. Przybysz, *Miejsce i rola ludowców w Polsce Podziemnej*, [w] *Ruch ludowy w najnowszych dziejach Polski*, red. Z. Hemmerling, Warszawa 1988, s. 52.

⁶⁷ Zob. szerzej: tamże, s. 54-63.

i Stronnictwa Pracy (SP – kryptonim „Romb”). Świadectwem znaczenia ruchu ludowego było zdobycie, po tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego z 4 lipca 1943 r., teki premiera emigracyjnego rządu polskiego w Londynie dla Stanisława Mikołajczyka, który piastował ten urząd od 14 lipca 1943 r. do 24 listopada 1944 r., a także objęcie funkcji Delegata Rządu na Kraj – przez profesora Jana Piekalkiewicza (wrzesień 1942 – luty 1943) i Stefana Korbońskiego (marzec – czerwiec 1945).

W kraju podstawą polityczną Delegatury było czwórporozumienie, które powołało swój organ polityczny w postaci kolejno: Politycznego Komitetu Porozumiewawczego (1939-1943), Krajowej Reprezentacji Politycznej (1943-1944) i Rady Jedności Narodowej (1944 – rozwiązana 1 lipca 1945r).

Praca Stronnictwa w okresie okupacji opierała się na kilku pionach organizacyjnych: komórkach politycznych SL „Roch”, formacji zbrojnej Batalionów Chłopskich, Ludowym Związku Kobiet oraz na Związku Pracy Ludowej „Orka”.

Myśl polityczna ruchu ludowego z okresu wojny i okupacji wypracowała oprócz postulatów obudowy struktur państwowych także szereg koncepcji dotyczących przyszłego miejsca Polski w powojennej Europie i jej stosunków z innymi narodami.

Już we wrześniu 1939 r. „przebywający wówczas w Paryżu J. Kuncewicz – jeden z koryfeuszy koncepcji agrarystycznej – próbował przekonywać swych francuskich przyjaciół, iż nie tylko możliwe, ale także konieczne jest powstanie Federacji Środkowoeuropejskiej jako jednego z elementów uporządkowania Europy oraz «światowej republiki opartej na dobrej woli sfederowanych państw i na wspólnej sile wykonawczej, zapewniającej sankcje wyrokom sądów międzynarodowych, wynikających z ustabilizowanego prawa międzynarodowego»⁶⁸”.

„Francuzi, którym widmo wojny miało dopiero zagrozić, wyrażali wówczas swe zastrzeżenia wobec takiej próby precyzowania form organizacji świata. Warto jednak zaznaczyć – zdaniem S. Michałowskiego – Kuncewicz najprawdopodobniej w pełni popierał koncepcje premiera rządu na emigracji Władysława Sikorskiego, który już 20 grudnia 1939 r. wystąpił z ideą związków regionalnych w Europie Środkowo-Wschodniej jako podstawy do zbudowania w przyszłości federacji europejskiej. Pierwszym etapem tworzenia związku regionalnego w Europie Środkowo-Wschodniej stać się miała konfederacja polsko-czechosłowacka⁶⁹”.

Podobną ideę przedstawiali działacze SL-Roch i PPS-WRN w *Programie Polski Ludowej*, w którym stwierdzono, że „Rzeczypospolita (Polska) wejdzie w skład Związku Wolnych Ludów Europy, prezentując w nim dążenie do jak największej jego spójności, autorytetu i siły zarówno zdolnej unicestwić wszelkie próby dywersji wewnętrznej wybujałego nacjonalizmu jak i zabezpieczyć Związek Ludów i jego członków przed niebezpieczeństwem inwazji zewnętrznej⁷⁰”. Jednakże ludowcy nie zgodzili się na jego podpisanie. „Usilne zabiegi W. Sikorskiego doprowadziły

⁶⁸ Cyt. za: S. Michałowski, dz. cyt., s. 132.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ *Programy polskich partii politycznych i ugrupowań partyjnych lat wojny i okupacji hitlerowskiej*. Wybrał i opracował K. Przybyś, Warszawa 1987, s. 20. Zob. S. Michałowski, dz. cyt., s. 132.

do podpisania już 11 listopada 1940 r. wspólnej deklaracji politycznej o zawarciu po wojnie ściślejszego związku politycznego i gospodarczego pomiędzy Polską i Czechosłowacją. W styczniu 1942 r. podpisano z kolei wstępny układ polsko-czechosłowacki⁷¹ o zasadach powojennej konfederacji obu państw⁷². Jednakże, pod koniec 1942 r., rząd czechosłowacki pod przywództwem Edwarda Benesza wycofał się z tych deklaracji. Po stronie polskiej, gorącym zwolennikiem układu polsko-czechosłowackiego stał się S. Mikołajczyk, który objął tekę premiera rządu emigracyjnego po śmierci W. Sikorskiego. Był głęboko przekonany, że zaistniałe trudności da się przezwyciężyć poprzez pracę organiczną obu państw⁷³. Podczas przemówienia wygłoszonego na posiedzeniu Rady Narodowej RP w Londynie 27 lipca 1943 r., S. Mikołajczyk stwierdził, iż „Rząd polski, wraz z rządem Czechosłowacji, kontynuuje w dalszym ciągu prace na temat organicznej współpracy obu państw, która stać się powinna zawiązkiem szerszej organizacji całego terenu Europy środkowo-wschodniej⁷⁴.”

„Na ziemiach polskich koncepcja utworzenia konfederacji państw, których ośrodkiem byłby związek polsko-czeski, względnie sama Polska, została przedstawiona 15 sierpnia 1943 roku w *Deklaracji porozumienia politycznego stronnictw stanowiących Krajową Reprezentację Polityczną*, z przedstawicielem «SL Roch» w składzie⁷⁵.”

W samodzielnej już *Deklaracji Ideowo-Programowej Ruchu Ludowego* opracowanej w grudniu 1943 r. przez CKRL, stanowiącej zasadniczy dokument programowy SL-Roch, omawiający całokształt zagadnień ustrojowych powojennej Polski stwierdzono: „Ruch ludowy wierzy głęboko, że, w nadchodzącej dobie odrodzenia demokracji w całym świecie, podstawą nowego ładu społecznego będzie w Europie współpraca narodów i państw wolnych oraz miłujących wolność i pokój. Jednym z głównych ośrodków tej współpracy będzie federacja chłopskich narodów środkowej Europy⁷⁶”.

Związek Pracy Ludowej „Orka”, powstały na gruncie Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi z okresu przedwojennego, wszedł do SL-Roch na zasadach autonomii w 1943 r. Jego zadaniem było zorganizowanie inteligencji pochodzenia ludowego oraz sympatyków ruchu ludowego na terenie miast. „Inteligencja wiejska [...], odnosząc się do założeń wyżej przedstawionej deklaracji, dowodziła, że «niepodobna dziś rozprawiać o czymkolwiek w przyszłej Polsce, nie myśląc równocześnie o całej Europie [...] niestety zrozumienie tego jest u nas jeszcze bardzo słabe [...] nasze programy są zbyt jeszcze parafiańskie, zbyt mało wnoszą materiału do amalgamatu,

⁷¹ 23 I 1942 r. zawarto porozumienie polsko-czechosłowackie, w którym przewidywano prowadzenie po wojnie wspólnej polityki w zakresie spraw zagranicznych, obronnych i ekonomicznych.

⁷² Cyt. za: S. Michałowski, tamże.

⁷³ Tamże, s. 132-133.

⁷⁴ *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939-1944*, opracowanie K. Przybysz, Warszawa 1992, s. 243-244.

⁷⁵ Cyt. za: S. Michałowski, dz. cyt., s. 133. Por. *Programy polskich partii...*, s. 54-55. Por. *Wizje Polski...*, s. 245-246. Por. P. Matusak, *Polskie koncepcje integracyjne Europy Podziemnej 1939-1945*, „Annales UMCS”, Sectio K. Politologia, vol. VI, Lublin 1999, s. 239.

⁷⁶ *Materiały źródłowe do historii...*, t. 4, 1939-1945, opr. Z. Mańkowski i J. Nowak, Warszawa 1966, s. 250. Zob. *Wizje Polski...*, s. 298. Zob. *Programy polskich partii...*, s. 105. Por. S. Michałowski, dz. cyt., s. 133. Por. P. Matusak, *Polskie koncepcje integracyjne...*, s. 239.

z którego musi się kiedyś wykryształizować idea europejska». Wychodząc z tej perspektywy oceniano, iż Deklaracja nie zawierała pozytywnej odpowiedzi, co do struktury Europy powojennej, poza ogólnymi zwrotami na temat federacji rolniczych krajów europejskich⁷⁷.

Na posiedzeniu 15 marca 1944 r. Rada Jedności Narodowej uchwaliła Deklarację *O co walczy naród polski*. Sygnatariusze tej Deklaracji, wśród których byli także przedstawiciele SL-Roch: Kazimierz Babiński, Józef Grudziński i Józef Niecko, stwierdzali, że „[...] istotnym i zasadniczym warunkiem dla zapewnienia Europy trwałego pokoju jest niedopuszczenie do czyjejkolwiek hegemonii w Europie środkowej i południowo-wschodniej. Jedną z najważniejszych dróg, prowadzących ku temu, jest łączenie się państw tej części Europy w związki federacyjne. Od początku tej wojny Polska stała się wśród państw sprzymierzonych pionierem idei dobrowolnego związania się ze sobą państw, w celu zapewnienia warunków swobodnego rozwoju politycznego, kulturalnego i gospodarczego, w szczególności zaś w celu zastąpienia separatyzmu politycznego przez współdziałanie oraz w celu wspólnego zorganizowania wzajemnego bezpieczeństwa⁷⁸”. Natomiast politykę zagraniczną odrodzonego Państwa Polskiego opierali na „ścisłym sojuszu z W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Francją oraz Turcją i na ścisłej współpracy z innymi krajami sprzymierzonymi⁷⁹”. „Na tych samych zasadach – deklarowali – pragnie Polska oprzeć swoje stosunki z sąsiadem wschodnim – Unią Sowiecką, pod warunkiem pełnego uznania z jego strony integralności przedwojennego terytorium Rzeczypospolitej oraz zasady nieingerowania w stosunki wewnętrzne⁸⁰”. Wielkie nadzieje sygnatariusze tej Deklaracji pokładali w stworzeniu międzynarodowej organizacji działającej na rzecz trwałego pokoju⁸¹. Jednak wypadki międzynarodowe potoczyły się zupełnie w innym kierunku.

Interesy wielkich mocarstw, w tym także i idealistycznie postrzeganych Stanów Zjednoczonych, spowodowały, że zwycięską okazała się koncepcja podziału Europy na strefy wpływów. Polska wraz z pozostałymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej znalazła się w obszarze arbitralnych decyzji Związku Radzieckiego. Ludowcy, podobnie jak zdecydowana większość polskich ugrupowań partyjnych musieli się pogodzić z faktem, że nadzieja na nową moralność międzynarodową oraz spełnienie idei pokojowego i braterskiego współżycia państw i ludzi je zamieszkujących, nie znalazły podatnego gruntu na ich realizację⁸².

Do wyzwolonej Polski ruch ludowy wchodził rozbity na dwie orientacje. Oprócz działającego nadal w konspiracji, związanego z emigracyjnym rządem polskim w Londynie SL-Roch, na zjeździe w Lublinie 17 i 18 września 1944 r., powołano do życia nową organizację polityczną – Stronnictwo Ludowe, tzw. „lubelskie” ze Stanisławem Kotek-Agroszewskim jako prezesem. Ugrupowanie uznało treści

⁷⁷ Cyt. za: S. Michałowski, dz. cyt., s. 133.

⁷⁸ *Wizje Polski...*, s. 344. Zob. *Programy polskich partii...*, s. 162. Por. S. Michałowski, dz. cyt., s. 134.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Zob. szerzej: tamże.

⁸² S. Michałowski, dz. cyt., s. 135.

ideowe i polityczne *Manifestu* Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i zadeklarowało swój udział, wspólnie z komunistami z Polskiej Partii Robotniczej, w budowie nowego ładu społecznego⁸³. „Nic więc dziwnego, iż w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny w myśli politycznej ruchu ludowego pojawiła się koncepcja bliskiej współpracy narodów słowiańskich. Według Stronnictwa Ludowego, związanego z Polską Partią Robotniczą, była ona przeciwstawieniem dla koncepcji federalcyjnej, a zarazem uznaniem hegemonii ZSRR w bloku słowiańskim⁸⁴”.

Wszystkie te postanowienia stworzyły odpowiednie warunki dla podjęcia oficjalnej działalności przez aktyw SL-Roch. Działacze ci, odrzuciwszy możliwość włączenia się w struktury lubelskiego SL, już 8 lipca 1945 r. przystąpili do tworzenia własnego stronnictwa chłopskiego, które 22 sierpnia 1945 r. przyjęło nazwę Polskie Stronnictwo Ludowe. Na jego prezesa został wybrany wówczas już ciężko chory W. Witos, ale rzeczywistym przywódcą stał się przybyły z emigracji S. Mikołajczyk, sprawujący w Rządzie Jedności Narodowej funkcję wicepremiera. On też, po śmierci W. Witosa, został prezesem PSL. Jesienią 1945 r. do PSL przeszła część działaczy lubelskiego SL.

Polskie Stronnictwo Ludowe głosiło w swym programie założenia ideologii agraryzmu i przyjęło koncepcję „trzeciej drogi”, mającej stanowić pośrednią formę ustrojową pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem. PSL stanęło w opozycji wobec linii politycznej PPR i ugrupowań z nią związanych.

W programie ze stycznia 1946 r. uczestnicy Kongresu Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiedzieli się za odrzuceniem podziału Europy na strefy wpływu jako uwłaczające godności narodów. Przypominali zaś umiłowanie polskiego rolnika do wartości pokoju, jako tej, której wymaga jego praca. W tym kontekście twierdzili: „Stąd ruch ludowy – w imię obrony kraju, w imię braterstwa z pracy rolnej pochodzącego oraz pokrewieństwa kulturalnego – głosi hasło solidarności i pokojowej współpracy, przede wszystkim narodów słowiańskich, a następnie wszystkich narodów świata⁸⁵”. Ludowcy dostrzegali także potrzebę ogólnoświatowego zjednoczenia narodów, którego wyrazem mogła być Organizacja Narodów Zjednoczonych⁸⁶.

Działacze ludowi zrzeszeni w Polskim Stronnictwie Ludowym pod przewodnictwem S. Mikołajczyka podjęli walkę polityczną o suwerenność państwa i wprowadzenie demokracji jako naczelnej zasady ustrojowej. Ataki komunistów w Polsce przeciwko S. Mikołajczykowi zwiększały jego popularność. Ponizanie i oczernianie jego osoby wbrew intencjom ciemniejszych uczyniło go autentycznie przywódcą duchowym i symbolem prawdziwej Polski. Wobec szerokiego poparcia dla swego programu i działalności ze strony większości społeczeństwa polskiego, a także Kościoła katolickiego, Stronnictwo liczyło na zwycięstwo w wyborach parlamentarnych do Sejmu Ustawodawczego i objęcie władzy w kraju. Jednakże kampania przedwyborcza, podobnie jak referendum ludowe z 30 czerwca 1946 r., przebiegały w warun-

⁸³ Zob. szerzej: Z. Hemmerling, *Ruch ludowy w latach 1944-1964*, [w] *Krótki zarys historii...*, s. 215-253.

⁸⁴ S. Michałowski, dz. cyt., s. 135.

⁸⁵ *Historia polityczna Polski odrodzonej 1918-1980. Wybór materiałów i dokumentów. Cz. 3, 1945-1948*, wybór B. Pasierb, Warszawa 1984, s. 163.

⁸⁶ S. Michałowski, dz. cyt., s. 135.

kach ekstremalnych, które cechowały się bezprawiem i represjami wobec zwolenników S. Mikołajczyka. Wszechobecny terror, unieważnianie list wyborczych i liczne fałszerstwa spowodowały klęskę ludowców w wyborach do Sejmu Ustawodawczego ekonomicznych 19 stycznia 1947 r. Polskie Stronnictwo Ludowe uzyskało jedynie 28 mandatów. Dla porównania, w wybranym Sejmie Ustawodawczym zasiadało 116 przedstawicieli PPS, 114 – PPR, 109 – SL, 41 – SD, 12 – SP, 7- PSL „Nowe Wyzwolenie”, 5 z prorządowych grup katolickich i 14 bezpartyjnych⁸⁷. Była to klęska polskiej demokracji i niezależnego ruchu ludowego. W krótkim czasie represje wobec członków PSL doprowadziły do rozłamu w jej szeregach. Sam S. Mikołajczyk znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, groziło mu aresztowanie, proces i skazanie na karę śmierci. 20 października 1947 r. S. Mikołajczyk opuścił potajemnie Warszawę, a dzień później Polskę. Legalna opozycja polityczna w kraju z chwilą wyjazdu Mikołajczyka przestała istnieć, a proces sowietyzacji został znacznie przyspieszony. „Nie było, więc miejsca dla niezależnego ruchu ludowego oraz wszelkich koncepcji szerszej współpracy narodów i państw, oczywiście poza integracją z ZSRR i krajami demokracji ludowej, mającą na celu walkę z polityką Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii, zmierzającą jakoby do umocnienia imperializmu i zdławienia demokracji⁸⁸”. Koncepcje integracyjne Europy oraz wizje dotyczące miejsca i roli Polski w systemie euroatlantyckim, pojawiły się w myśli politycznej ruchu ludowego dopiero po przemianach ustrojowych, zapoczątkowanych w 1989 r.

O ile po zakończeniu I wojny światowej wielu polityków decydujących o losach świata musiało przekonać się, że ukazanie niepodległego państwa polskiego jest uzasadnione i logiczne, o tyle przedmiotem sporów w czasie II wojny światowej nie było już istnienie państwowości polskiej. Spory dotyczyły jej kształtu terytorialnego, granic, zakresu swobody w rozwiązywaniu własnych problemów wewnętrznych. Partie ruchu ludowego, wchodząc na scenę polityczną odrodzonej Polski, również musiały wywalczyć sobie godne miejsce w systemie, aby móc realizować własne koncepcje ułożenia stosunków wewnątrzpaństwowych i szeroko rozumianej polityki zagranicznej. Służyły temu formułowane założenia programowe a zdobycie władzy miało być środkiem do ich realizacji. Często jednak splot czynników wewnętrznych i zewnętrznych wpływał negatywnie na możliwości implementacji modeli teoretycznych. Również szereg koncepcji dotyczących integracji Europy i pokojowego współzycia państw, będących wytworem szeroko rozumianej myśli politycznej ruchu ludowego nie miało szansy realizacji i pozostało w sferze wizji i marzeń ich twórców. Wpływ na to miały wydarzenia zachodzące wewnątrz kraju jak i sytuacja międzynarodowa, w której znalazła się także ówczesna Polska. Jednak została zachowana pewna ciągłość ideowa ruchu ludowego, także w kwestii miejsca i roli Polski na arenie międzynarodowej. Współczesny ruch ludowy, pomimo upływu lat, często nawiązuje do koncepcji swoich poprzedników, zwłaszcza z okresu II Rzeczypospolitej. Świadczy to o ponadczasowym charakterze niektórych wartości, krzewionych i pielęgnowanych przez „ludowców”.

⁸⁷ Zob. *Wielka Historia Polski. T. 14. 1945-1956*, Kraków 2001, s. 79-80.

⁸⁸ S. Michałowski, dz. cyt., s. 136.